

Akta policyjne z Xinjiangu dowodzą prześladowań Ujgurów

30 maja 2022

W raporcie opublikowanym przez Fundację Pamięci Ofiar Komunizmu (ang. Victims of Communism Memorial Foundation) przedstawiono ujawnione dokumenty z akt policji w Xinjiangu. Zdaniem Andrew Bremberga, prezesa tej fundacji i byłego ambasadora USA przy Organizacji Narodów Zjednoczonych, przedstawiono w nim „absolutnie szokujące” dowody nieustannego maltretowania i przemocy stosowanych wobec ludności ujgurskiej na dalekim zachodzie Chin.



Bremberg określił ujawnione dokumenty, znane jako „Akta policyjne Xinjiang”, mianem „ogromnej bazy danych, która nie ma sobie równych”, i powiedział, że akta te zawierają dane osobowe setek tysięcy zatrzymanych osób. Analitycy szacują, że chiński reżim przetrzymuje ponad milion Ujgurów i przedstawicieli innych etnicznych mniejszości muzułmańskich w sieci obozów koncentracyjnych w całym regionie.

Pliki zawierają „obszerne, obciążające szczegóły z wnętrza chińskiego systemu obozów internowania” – stwierdzili przedstawiciele fundacji w komunikacie prasowym z 23 maja, w którym bardziej szczegółowo opisali zawartość plików. Akta zawierają tysiące zdjęć domniemyanych ujgurskich więźniów, od dzieci po starszych mężczyzn i kobiety, a także zdjęcia policjantów i strażników, którzy w ramach ćwiczeń zakładają więźniom kajdanki i kajdany.

Oprócz zdjęć więźniów i strażników, akta zawierają również teksty dyrektyw i rozkazów wysokiego szczebla, wydanych najwyraźniej przez urzędników Komunistycznej Partii Chin (KPCh), a dotyczą one klasyfikacji i traktowania uwięzionych

Ujgurów. Jedną z takich dyrektyw, według fundacji, jest zachęta wystosowana przez Chena Quanguo, byłego sekretarza partii KPCh w Xinjiangu, aby urzędnicy i policja traktowali osoby o różnej przynależności etnicznej tak, jak traktuje się brutalnych przestępców.

W aktach znajduje się również przemówienie niewymienionego z nazwiska „urzędnika rządu centralnego”, w którym stwierdził, że chiński przywódca Xi Jinping wydał polecenie zwiększenia środków finansowych i liczby strażników w bardzo zatłoczonych więzieniach Xinjiangu oraz rozszerzenia systemu internowania w regionie.

W programie „China Insider”, prowadzonym przez EpochTV, Bremberg powiedział, że wiele z tego, co ujawniono w aktach, jest zgodne z tym, co już wcześniej wiedzieli obserwatorzy sytuacji praw człowieka w Xinjiangu. Niemniej nadal szokujące są zdjęcia bardzo młodych więźniów i tych w zaawansowanym wieku. Zauważył również, że jedną z zatrzymanych jest dziewczyna sfotografowana w wieku 14 lat, a uwięziona w wieku 15 lat. „Te zdjęcia były po prostu szokujące i przerażające. To samo można powiedzieć o niektórych innych zdjęciach, które pokazują nie tylko osoby uwięzione, ale także prawdziwych funkcjonariuszy służb bezpieczeństwa w ośrodkach internowania oraz sposób ich działania” – powiedział Bremberg.

Były ambasador bardzo krytycznie ocenił wizytę wysokiej komisarz ONZ ds. praw człowieka Michelle Bachelet w Chinach, pierwszą od 2005 roku podróż tej rangi urzędnika ONZ do ChRL. „Ta wizyta wysokiej komisarz ONZ ds. praw człowieka w Chinach jest bardzo niepokojąca. W przeszłości wielokrotnie z nią rozmawiałem. Od dawna podkreślaliśmy rolę, jaką jej biuro może odegrać w ujawnianiu i rozwiązywaniu problemów związanych z łamaniem praw człowieka w Xinjiangu, ale bardzo rozczarowujące jest to, że zdecydowała się na wizytę właśnie teraz, w warunkach, które ograniczają jej niezależność i możliwość prowadzenia jakichkolwiek dochodzeń” – powiedział Bremberg.

Według Bremberga, ani Bachelet, ani reżim chiński nie traktują tej wizyty jako śledztwa w sprawie nadużyć mających miejsce w Chinach czy konkretnie w Xinjiangu, dodatkowo Pekin jest w stanie odpowiednio wykorzystać termin tej wizyty tak, aby utrudnić wszelkiego rodzaju dochodzenia, które Bachelet mogłaby przeprowadzić. Trwająca pandemia oraz lockdown w Szanghaju i innych częściach Chin sprawiają, że Bachelet znajduje się w miejscu, które Bremberg nazwał „bardzo ściśle kontrolowanym, zamkniętym obwodem, w którym nikt z prasy nie może się przemieszczać”.



Zdaniem Bremberga, skoro reżim nalegał na wprowadzenie takich ograniczeń, jako warunku wizyty Bachelet, to właściwą reakcją byłoby odmówienie złożenia tej wizyty w Chinach, gdyż tego rodzaju warunki były nie na miejscu. „Bachelet jest tam teraz, a opinia publiczna została poinformowana, że tuż przed wyjazdem odbędzie się jej konferencja prasowa. Jestem bardzo zaniepokojony tą wizytą” – powiedział.

Oprócz swoich oczywistych zastrzeżeń co do podróży Bachelet, Bremberg wspomniał o większych obawach, które odczuwa w związku z brakiem przejrzystości w relacjach Biura Narodów Zjednoczonych z KPCh w zakresie praw człowieka i w innych kwestiach. „Jak wyglądała korespondencja z rządem Chin? I jaką otrzymali odpowiedź? Nie chodzi o to, by potępiać Chiny czy wydawać wyroki, ale o to, by być przejrzystym” – powiedział.

To inne kraje powinny zabrać głos i powiedzieć Chinom: „Dlaczego odmówiliście spełnienia warunków, o które prosiło biuro Bachelet? Jednak utrzymując to wszystko w tajemnicy, nie pozwala ona Stanom Zjednoczonym, krajom europejskim czy innym rządów na całym świecie na rzeczywiste wsparcie pracy jej biura” – powiedział Bremberg.

Były ambasador nazwał tę wizytę błędem i powiedział, że w tych okolicznościach niemożliwe jest przeprowadzenie przejrzystego

dochodzenia w sprawach, które wyszły na jaw w związku z aktami policyjnymi z Xinjiangu. Wyraził też obawy odnośnie tego, jak urzędnicy KPCh skomentują tę wizytę w swoich wypowiedziach publicznych. „Nie mamy wpływu na to, co mówią o nas inni ludzie. Ale bardzo niepokojące jest to, jak rząd chiński będzie przedstawiać tę wizytę z perspektywy propagandy krajowej lub międzynarodowej. A jeśli przedstawi to w sposób sugerujący, że dla niej była to wspaniała wizyta, to naprawdę powinna natychmiast i publicznie zareagować i powiedzieć, jakie były warunki tej podróży, co było dozwolone, a co nie” – argumentował Bremberg.

W odpowiedzi na mailowe zapytanie „The Epoch Times” o to, czy podróż Bachelet do Xinjiangu będzie miała charakter niezależnego śledztwa, sekretarz generalny ONZ António Guterres odpowiedział, że jest to „warunek konieczny”.

Bremberg z zaangażowaniem opowiedział się za położeniem kresu łamaniu praw człowieka i represjom trwającym w Xinjiangu. „Jesteśmy bardzo świadomi 100 milionów ofiar komunizmu w ciągu ostatniego stulecia, pod rządami różnych reżimów komunistycznych. Wiemy, że tym okrucieństwom można położyć kres tylko wtedy, gdy inne kraje społeczności międzynarodowej będą wywierać nacisk na reżimy, takie jak Komunistyczna Partia Chin, i żądać od nich zmiany postępowania” – powiedział.

Autorstwo: Michael Washburn i David Zhang

Źródło zagraniczne: [TheEpochTimes.com](https://www.theepochtimes.com)

Źródło polskie: [EpochTimes.pl](https://www.epochtimes.pl)